

# GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 3,— Zł., w agencjach || CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80 gr. dla pozostałych stron 50% rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna. 12. Telefon 1150.  
Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. przed południem.

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908.  
Telefon KATOWICE Nr. 1150.

Administracja czynna od godziny 8-mej rana, do godziny 4-tej po południu, bez przerwy.

Nr. 9

Katowice, piątek 11 stycznia 1929 r.

Rok 34

## Tam, gdzie rządzi dyktator

### Cenzura listów

Belgrad, 9. 1. Wczoraj wieczór gazeta urzędowa opublikowała dalsze cztery nowe ustawy, — wydane przez rząd.

Zawierają one zmiany do ustawy z dnia 17 maja 1922 r. w sprawie Rady państwowej i sądu administracyjnego. Nowa ustawa stwierdza, że Rada państwowa liczyć ma 30 członków, mianowanych przez króla. Inna ustawa przynosi zmiany w ustawie o urzędzie kontroli rachunkowej.

Również wydana została nowa ustawa sędziowska, według której wszystkie przeniesienia i zwalniania ze służby ministerstwa sprawi dliwoci ma na propozycję ministra sprawiedliwości zatwierdzać król.

W ten sposób zniesiono ostatecznie nietykalność i niezależność sędziowską, podstawowy postulat i rekojmie sprawiedliwych wyroków. Obecnie klita królewska będzie mogła z sędziami wyrabiać co się jej zechce, w razie gdyby ci okazali się opornymi wobec wpływów rządowych i wydawali wyroki sprawiedliwe i według sumienia. Do takich sądów nie może mieć obywatel państwa zaufania.

Dalsza ustawa przewiduje ukonstytuowanie się sądu państwowego dla ochrony państwa. W Za-

grzebiu zaprowadzono cenzurę listową. Wszystkie listy są na pocztę otwierane i po cenzurze zaopatrywane w pieczętkę nadzupana.

Innymi słowy dyktator nie zbyt pewnie czuje się, skoro musi się chwycić aż takich środków, jak zniesienie tajemnicy listowej. Mimo to ogłasza się tu w Jugosławii i wmawia zdrowej opinii, że „cały naród“ jest z dyktatorem.

Jeszcze śmieszniej wobec powyższego wygląda komunikat królewskiej kancelarii gabinetowej — że liczba depesz gratulacyjnych ze wszystkich części kraju wynosi przeszło 20 tysięcy.

Jak na 19 milionów ludności nie jest to dużo a w każdym razie daleko jeszcze do „całego narodu“.

Nowy „rząd“ przystąpił również do „oczyszczenia“ aparatu administracyjnego.

Oprócz daleko idących redukcji urzędników, będą zwolnieni wszyscy funkcjonariusze państwowi, którzy nie zgadzają się z dyktaturą. Ich pobory będą użyte na podwyższenie tych urzędników, którzy z całą satysfakcją zgodzą się na ucisk i dręczenie społeczeństwa jugosłowiańskiego i wysługiwania się klicie dyktatorskiej.

W Zagrzebiu skonfiskowano wczoraj kilka dzienników z powodu ogłoszenia oświadczenia dr. Maćeka. „Rijec“ donosi, że policja zagrzebska przedsięwzięła dnia 7 b. m. liczne rewizje domowe. Przeszukano starannie lokal towarzystwa transportowego „Snop“ i opieczętowano go, następnie zrewidowano lokal zagrzebskiego stowarzyszenia, na którego czele stoi poseł Predevec. Dalsze rewizje dokonane zostały u dotychczasowych posłów dr. Pernara i dr. Ante Pawelicza, wreszcie w lokalu chorwackiego „Sokoła“.

Z powyższego widać, co jeszcze raz trzeba podkreślić z całym naciskiem, nowy rząd z dyktatorskim królem nie czuje się wcale bezpiecznie.

Obawiać się należy, że niepoczytalny wybryk króla ciężko zapłaci cały naród, zwłaszcza, że Mussolini, dyktator Włoch niedwuznacznie przejawia chęć wykorzystania niezadowolenia w społeczeństwie jugosłowiańskim.

Prasa włoska z nakazów wyższych otwarcie nawołuje naród chorwacki do wystąpienia przeciw dyktatorowi. Niewątpliwie wtedy Mussolini napadłby granice państwa i zagarnął te części, na które dawno już ma apetyt.

### O likwidację niemieckiej własności w Polsce

Warszawa, 9 stycznia. Rząd niemiecki zwrócił się w swoim czasie do rządu polskiego z propozycją zaniechania dalszej likwidacji własności nieruchomości niemieckiej w Polsce, do czego prawo przysługuje Polsce na zasadzie art. 92 i 297 traktatu wersalskiego.

Dążąc do normalizacji stosunków z Rzeszą niemiecką, rząd polski zgodził się zasadniczo na podjęcie rokowań co do ewentualnego częściowego zrzeczenia się przysługującego mu prawa do likwidacji, uzależniając swą zgodę od udzielonych kompenzat, przez rząd niemiecki.

Równocześnie rząd polski wyłączył szereg obiektów, co do których wykluczył możliwość zrze-

czenia się z przysługującego mu prawa likwidacji. Strona niemiecka w toku rokowań przyjęła do wiadomości stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.

Pragnąc położyć kres niepożądanemu dla obu stron przewlekaniu ostatecznego załatwienia tych spraw, rząd polski zwrócił się do rządu niemieckiego o zakomunikowanie mu konkretnych ekwiwalentów za częściową rezygnację z likwidacji własności niemieckiej w Polsce i powiadomił jednocześnie, że przywrócić do likwidacji tych obiektów, które z góry wyłączył z programu ewentualnej umowy, mającej na celu kompromisowe załatwienie problemu likwidacyjnego.

### Przed rekonstrukcją gabinetu w Niemczech?

Berlin, 9 stycznia. W tut. kołach politycznych rozważana jest żywo sprawa rekonstrukcji obecnego gabinetu Rzeszy i oparcia go na zasadach oficjalnych wielkiej koalicji parlamentarnej od niemieckiej partii ludowej do socjalistów włącznie.

Z dobrze poinformowanej strony dowiadujemy się, że rozwiązanie tego problemu nastąpi z końcem stycznia, najpóźniej z początkiem lutego, przyczem centrum zastąpione dotąd prowizorycznie przez je-

dnego ministra, otrzyma 3 teki, a to prócz ministerstwa komunikacji również teki ministerstwa dla terenów okupowanych, które zostanie przemianowane na ministerstwo dla kresów z obszernym zakresem czynności oraz stanowisko wicekanclerza dla posła Wirtha, ministrami centrum zostaną panowie Guerard (Komunikacja) i Stoegerwald (ministerstwo dla kresów).

—o—

### Ogólno europejska konferencja węglowa

Genewa, 9. 1. Od wczoraj obraduje komisja rzeczoznawców węglowych w składzie 11 osób, w celu przygotowania odpowiedniego materiału dla Ligi Narodów. Eksperti Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Polski, Czech, Szwecji, Holandji i Hiszpanii mają mianowicie zbadać cały światowy problem węglowy i wyjaśnić następujące sprawy:

1) W jakim stopniu konkurują z węglem inne środki opałowe (oleje mineralne, lignit, węgiel drzewny itp.).

2) Czy obecna nadwyżka wydobytego węgla jest trwała, czy też tylko przejściowa.

3) Jaki wpływ na produkcję węgla mają taryfy celne, kontyngenty, przepisy kolejowe różnych państw.

4) Wpływ specjalnej polityki cen (dumping) poszczególnych państw na produkcję węgla.

Konferencja ma ustalić swą odpowiedź do dn. 14 stycznia br., gdyż w tym dniu zbiera się dla tej sprawy komisja gospodarcza Ligi Narodów.

### Drżycie ministrów

Bukareszt, 9 stycznia. Półurzędowe pismo „Dreptatea“ ogłasza dzisiaj artykuł wstępny, stwierdzający, że obecny rząd Maniu zamierza pociągnąć rządy z ostatnich dziesięciu lat do odpowiedzialności za różne popełnione przez nie nieregularności.

### Ostrzeżenie dla złych burmistrzów

W miejscowości Dernis koło Spalato w Dalmacji, był powszechnie u ludności zniechędzony z powodu swej brutalności burmistrz tamtejszy Ajdanic. Na tajnym posiedzeniu uknuto spisek i postanowiono odbyć sąd nad nim.

Gdy Ajdanic wrócił z objazdu do miejsca swego urzędowania — przyjęła go ludność gwizdaniem i przekleństwami, a w kilka minut był otoczony wrogim tłumem mężczyzn, kobiet i dzieci. Ze wszystkich stron rzucano w niego kamieniami. Gdy ranny i pokrwawiony chciał się ucieczką ratować, napastnicy wepchnęli go napowrót do zamkniętego ludźmi koła. Coraz gęściej padał grad kamieni, aż wreszcie nieszczęśliwy człowiek upadł bez życia na ziemię.

W Nowy Rok aresztowała żandarmerja prawie połowę mieszkańców miasteczka.

### Armja rosyjska w wojnie z wilkami

Na wieś rosyjską Suszanj, w gubernji wladystockiej, napadły liczne stada wilków i uczyniły wielkie spustoszenia wśród bydła. Chłopi starali się wypędzić wilki ze wsi, musieli jednak szukać ratunku w ucieczce, wobec wielkiej ich ilości — Podczas walki zostało 4 chłopów zagryzionych przez wilki na śmierć, a 3 odniosło ciężkie rany. Naderżnięte wojsko stoczyło z wilkami regularną walkę, po której ubito 120 wilków.

### Ziemia drży w posadach

W Salzkirchen w Palatynie Górnym odczuto we środę o godzinie 6,20 rano dość silne trzęsienie ziemi, trwające prawie minutę.

Trzęsienie było tak gwałtowne, że łózka drżały a lżejsze przedmioty na stołach w szafach porzęły dźwięczeć.

Charakterystyczną jest rzeczą, że nie w każdym domu odczuto trzęsienie.

Również z Angory donoszą urzędowo o trzęsieniu ziemi, jakie zanotowano we środę o godzinie 6,35 rano.

Trzęsieniu towarzyszył huk podziemny. Bliższych szczegółów o rozmiarach szkód niema.

—:—

### O dodatek mieszkaniowy dla funkcjonariuszów śląskich

Na jednym z najbliższych posiedzeń sejmiku śląskiego będzie omawiana m. in. także sprawa wyrównania dodatku mieszkaniowego dla śląskich urzędników. Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych rozpiął ankietę w sprawie drożyzny czynszów mieszkaniowych na terenie woj. śląskiego. Ankieta wykazała, że czynsze te są wyższe o 120 procent od Warszawy, wobec tego związek wniósł memoriał do sejmiku śląskiego z prośbą, by sejm uchwalił na Śląsku taki sam dodatek mieszkaniowy, jaki otrzymają urzędnicy w Warszawie.

Należy przypuszczać, że większość Sejmu usłunkuje się przychylnie do tego memoriału i już od 1. IV. 1928 przyzna zwiększony dodatek.

—o—

### Mieszkania dla urzędników

Wydano okólnik do wszystkich ministerstw, polecający wymówienie mieszkań zajmowanych przez urzędników w budynkach państwowych z chwilą gdy dany urzędnik otrzyma mieszkanie kooperatywy mieszkaniowej, korzystającej w czasie budowy z pomocy skarbu państwa.

Zarządzenie to ma na celu zmniejszenie głodu mieszkaniowego wśród urzędników państwowych i idostarczenie mieszkań tym pracownikom, którzy znajdują się często w bardzo opłakanych warunkach mieszkaniowych.

—o—

### Katastrofa kolej. na Wileńszczyźnie

Wilno, 9. 1. Wczoraj o godz. 3 rano na skrzyżowaniu torów pod Narawką zderzyły się pociągi mieszane. Zderzenie było w skutkach fatalne. 18 wagonów zostało rozbitych, przytem jeden konduktor jest ranny. Prowadzący pociąg maszynista zeznał, że nie zauważył sygnału. Dochodzenie w tej sprawie zostało wdrożone.

—o—

## Rządy komisarskie w gminach

W ubiegły czwartek rozwiązano jeszcze jedną prawnie wybraną Radę gminną, a mianowicie w Łagiewnikach. Jest to już niewiadomo które z rzędu „cesarskie cięcia“ w żywe ciało gmin śląskich. — Okoliczności, jakie towarzyszyły rozwiązaniu Rady gminnej w Łagiewnikach, były jaskrawym dowodem że ludność miejscowa wcale nie życzyła sobie tego „cesarskiego cięcia“.

Prasa śląska donosi nasępujące ciaraltr stycznia szczegóły „amtowania“ komisarycznego naczelnika gminy, rozwiązującego dekretem (u nas robi się wszystko dekretem) radę gminną, mianowicie:

„Dyskusji nad tą sprawą nie było, a w końcu naczelnik gminy uznał posiedzenie starej rady gminnej za zamknięte. — W tej samej chwili wśród licznie zebranej publiczności powstało niezwykle poruszenie. Z różnych stron padały okrzyki oburzenia, wobec czego komisaryczny naczelnik gminy i jego najbliższe otoczenie pod osłoną policyjną zmuszono byli udać się w bezpieczniejsze miejsce.“

W motywach dekretu podano jako przyczyny rozwiązania złą gospodarkę finansową gminy.

Takie same motywy podały władze również przy rozwiązaniu rady gminnej w Czechowicach koło Dziedzic, gdzie w dodatku usunięto nawet naczelnika gminy. Istotne przyczyny były jednak zgoła inne. I tu i tam chodziło o usunięcie niewygodnej rady gminnej, która składała się z ludzi niewygodnych sanacji. Tak na przykład ludność Czechowic zbierała się kilkakrotnie na olbrzymich wiecach, gdzie protestowała przeciwko rozwiązaniu rady gminnej, wyrażając pełne zaufanie tak starej radzie, jak też i b. naczelnikowi gminy. Bo istotnie; stara rada gminna przeprowadziła szereg bardzo korzystnych dla gminy inwestycji. — W języku sanacji nazywa się to złą gospodarką finansową.

Również dramatyczne okoliczności towarzyszyły rozwiązaniu rady gminnej w Chropaczowie. Wbrew woli tamtejszej ludności rozwiązano radę gminną i naznaczono komisarycznego naczelnika. Wszelkie protesty ludności pozostały bez skutku. Ubiegło zaledwie kilka miesięcy od „amtowania“ komisarycznego naczelnika z jego radą, a skargi mnożą się coraz więcej.

Wielkie Katowice rządzą się już drugi rok. „Komisarycznie“. 15-u radców komisarycznych ma zastąpić na komisjach itd. 64 radnych, wybieranych w wyborach. Oczywiście tych kilku radnych nie może spełnić należycie swych obowiązków. Dzięki komisarskiej radzie dotychczas jeszcze rada miejska m. Katowic nie zatwierdziła obrachunków Główniej Kasy Miejskiej od roku 1924..

Ta rada komisaryczna wybrała nawet prezydenta miasta, aczkolwiek rada ta nie miała do tego najmniejszego prawa. Z tego jednego przykładu wynika, że tak jak w Katowicach, tak też i w Łagiewnikach i Chropaczowie chodzi o przeprowadzenie „swoich ludzi“ na naczelników gmin. Jak słyhać, to kandydat na naczelnika w Chropaczowie jest już wyznaczony. Jest nim jeden z kandydatów, który przepadł w Mysłowicach.

O co chodzi więc? Czy o naprawę finansów gminnych? Nie; tu chodzi o przeformowanie sanatorów na stanowiska burmistrzów i naczelników. Taka jest logika komisarskich rządów w gminach śląskich.

## Po zamachu króla

A więc nowy zamach na demokrację, na prawa ludu. Tym razem dyktatorem dla odmiany stał się król jugosłowiański. W obozie prawicowym i sanacyjnym w Polsce stał się z tego powodu wielki harmider. Cieszą się wszyscy wrogowie ludu, że „parlamentaryzm upada“. Nie będą się potrzebowali liczyć z wolą narodu. Będą rządzili kliki ku chwale i potędze mieszczaństwa i kapitału.

Wrogowie parlamentaryzmu zdają sobie jednak sprawę ze swojej roboty. Wiedzą, że godząc w demokrację, godzą w lud. Starają się więc usprawiedliwiać dyktatora jugosłowiańskiego. Twierdzą, że „naród“ chorwacki i serbski przyjął „z entuzjazmem“ krok króla. Na razie nie wiemy, jak tam jest naprawdę z tym „entuzjazmem“, gdyż nieprzychylnie królowi wieści nie dostają się poza granice. Poza to prasa usiłuje wmówić w nas, że dyktator faktycznie jest szczerym demokratą. Że zdecydował się na zamach stanu to tylko dlatego, że „nie było innego wyjścia“, przyczem naturalnie nie omieszkuje się walić „w partyjniactwo“.

Nie żadne partyjniactwo tu winno, lecz prosta chęć usunięcia ludu od wpływów na państwo. Chodzi o to, że chorwaci chcieli samodzielności na co nie chcieli się zgodzić reakcyjniści serbscy z królem na czele.

Nic nie zatrze hańby dyktatora. Faktem pozostanie, że w związku z coraz większym uświadamianiem się mas robotniczych, burżuazji coraz trudniej utrzymać władzę. Więc urządza sobie zamachy na prawa ludu. Wszystko jednak do czasu. Przyjdzie czas, gdy i lud chwyci się tej broni. Lecz wtedy biada bogaczom.

## Z komisji prawniczej Sejmu śląskiego

We środę odbyło się posiedzenie, na którym obradowano nad projektem ustawy o rozszerzeniu na Wojew. Śl. dekretu Prezydenta Rzpltej o Izbach handlowych, oraz nad wnioskiem Komisji regulaminowej, w sprawie dopuszczalności piastowania mandatu poselskiego przez posła niemieszkałego na terenie województwa śląskiego. — Chodzi w tym wypadku o mandat p. Rakowskiego.

W sprawie dekretu o Izbach handlowych, zawiadomił przewodniczący p. Dr. Mildner, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu żąda skreślenia poprawki do projektu ustawy uchwalonej na ostatnim posiedzeniu Komisji, przyczem zapewnia, że przystąpi natychmiast do zorganizowania Izb handlowych w Katowicach i w Bielsku. Przeciw temu wystąpił p. Korfanty twierdząc, że Minister nie posiada prawa do zmiany dekretu Prezydenta, a dekret w brzmieniu obecnym nie daje możliwości ministrowi do stosowania go na terenie województwa śląskiego.

Tow. Machej przyznaje, że dekret p. Prezydenta wykazuje braki z punktu widzenia prawnego, jednak stoi na stanowisku, że Sejm śląski nie jest powołany do badania dekretów czy ustaw państwowych. Skoro sfery interesowane zgadzają się na wprowadzenie dekretu na województwo śląskie, należy wyrazić zgodę na wprowadzenie dekretu na województwo śląskie. Wątpliwości natury prawnej, jakoteż sprawę zastępowania rzemiosła na terenie śląska cieszyńskiego można sformułować w odpowiedniej rezolucji, którą po uchwaleniu przez Sejm śląski należy przesłać Ministerstwu przemysłu i handlu.

Tow. Machej zaznacza, że o ile chodzi o postępowanie ministerstwa niezgodne z obowiązującymi ustawami, może p. poseł Korfanty podnieść w Sejmie warszawskim. Wniosek tow. Machej o przyjęcie

projektu ustawy w brzmieniu ustalonym przez Rząd odrzucono większością głosów.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania drugiej sprawy, dotyczącej ważności mandatu p. Rakowskiego. Zdenerwowanie po stronie leaderów sanacji było straszne. Pan Biniszkiwicz nie chciał wogóle dopuścić do dalszych obrad, jak gdyby tu chodziło o los jego najbliższej rodziny, a nie o jego największego wroga od wczoraj. Zaś p. Fojkis ze łzami w oczach apelował do chrześcijańskich uczuć p. Korfantego, aby miał litość nad swoim dawniejszym przyjacielem Rakowskim. Dopiero po ustaleniu zadania Komisji prawniczej, która ma tylko odpowiedzieć na pytanie — czy poseł Sejmu śląskiego może piastować mandat po zamieszkaniu poza granicami województwa śląskiego — panowie sanatorzy trochę się uspokoiili.

Przewodniczący odczytał ekspertyzę prawnika w tej sprawie i po sprawozdaniu referenta tow. Machej Komisja uchwaliła rezolucję w której stwierdza, że poseł Sejmu śląskiego traci prawo do piastowania mandatu z chwilą, gdy jego prawne miejsce zamieszkania znajduje się poza granicami województwa śląskiego.

Wobec tego p. Rakowski złożył oświadczenie, że uważa uchwałę Komisji za nieważną, ponieważ zasiada w niej członek (p. mecenas Kempka), który także piastuje bezprawnie mandat poselski, bo przyjął order od Rządu, co sprzeciwia się Art. 22 Konstytucji. Z tego samego tytułu zakwestionował p. Rakowski także mandat p. marszałka Wolnego.

Obecnie Komisja regulaminowa będzie musiała załatwić się ostatecznie z afera p. Rakowskiego przez powzięcie konkretnej uchwały i mamy nadzieję, że hrabia Rakowski będzie się mógł na stałe osiedlić „na Rozalinie“.

## Paderewski ojcem Masaryka

Nieraz podawaliśmy już przykłady okropnego nieuctwa amerykańców, którzy umieją tylko robić „łokciami“ pieniądze, a raczej mają szczęścia. Przysłowie zresztą mówi „głupi zawsze ma szczęście“.

Obecnie znów możemy podać za prasą lotewską wspaniały obraz nieuctwa pewnego senatora amerykańskiego. W czasie rozmowy z posłem czechosłowackim ów senator powiedział: „Niech pan wyrazi prezydentowi swemu mój zachwyt, jaki wywołał jego ojciec gra na fortepianie“.

Później wyszło na jaw, że ów senator był na koncercie... Paderewskiego.

—o:x:o—

## Z amerykańskich stosunków

Na podstawie wykazów zapłaconych podatków w roku ubiegłym urzędy Stanów Zjednoczonych stwierdziły, że w roku 1928 było w Ameryce 10 osób, których dochód wynosił ponad 5 milionów dolarów. Oczywiście, że nie podano ile tego „ponad“ jest. Bądź co bądź, gdybyśmy przyjęli, że tych 10 osób „zarabiało“ 5 milionów dolarów to na dzień wypadłoby przeszło 13 tysięcy dol.

Pozatem naliczono jeszcze 283 osób, których dochód roczny wynosił ponad milion dolarów. A ile będzie bogaczy, którzy „zarabiają“ poniżej miliona, statystyka milczy.

W tym samym czasie w Ameryce 4 miliony bezrobotnych żyje w zupełnej nędzy, bez żadnej opieki i dachu nad głową.

—o0o—

## Nowe źródła naftowe?

Niemcy nie miały dotychczas u siebie ropy naftowej. Jednakże w Saksonii w okolicach podgórskich poszukiwano jej usilnie.

Obecnie prasa niemiecka donosi, że w Dolnej Saksonji w Oberg po wierceniu wytrysnęła nafta. Źródło daje około 10.000 ton ropy dziennie. Ropa znalazła się w głębokości 500 m.

—o0o—

## Precz z pracą nocną

W nocy przeważnie człowiek odpoczywa. Tym czasem robotnicy — wielu robotników — w przemyśle włókienniczym w Łodzi pracuje w nocy. — Już od dłuższego czasu prowadzono walkę o zniesienie pracy nocnej na terenie Łodzi. Walkę prowadzi klasowy związek. Przeciwstawili się jednak kapitaliści. Przed przemożnym atoli naciskiem Ministerstwa Pracy musiało przyznać słusność klasowemu związkowi i pracę nocną zniesić. W tym celu wydano w tych dniach odpowiednie zarządzenie.

Robotnicy, którzy stracili pracę nocną we fabrykach będą rozlokowani we wszystkich fabrykach łódzkich, jako robotnicy dzienni.

—o:x:o—

## Tragedja bezbronnej kobiety

W tym tygodniu w stogu słomy pod Poznaniem znaleziono bezprzytomną kobietę w wieku 35 lat. Po doprowadzeniu jej do przytomności, stwierdzono, że nazywa się Aniela Falakówna. Od dłuższego czasu nie ma już pracy i żyje w strasznych warunkach. Przez kilka dni nie miała nic w ustach. Poza to Falakówna jest bez dachu nad głową, więc w czasie śnieżnych mrozów musiała nocować

pod gołym niebem. Nikt jej ani nakarmić ani przytulić nie chciał. Odmroziła więc sobie nogi.

Nie zapominajmy, że dzieje się to w bardzo pobożnym Poznaniu.

—o0o—

## Biniszkiwicz prostuje niewłaściwie

Pan Biniszkiwicz ponownie powołuje się na moją osobę, że wniosek na wybór p. Biniszkiwicza do Rady wojewódzkiej wyszedł odemnie.

Oświadczam zgodnie z prawdą, że na posiedzeniu Rady wojewódzkiej P. P. S. w Pszczynie, p. Biniszkiwicz wysunął jako swojego kandydata p. Tomana z Mysłowic. Natomiast ja wysunąłem kandydaty tow. Regera i p. Biniszkiwicza. Ponieważ na owym posiedzeniu p. Biniszkiwicz rozporządzał swoją większością, przeto uchwalono głosować na p. Tomana. Kandydatura proponowanych przezeń nie towarzyszy nie mogła być definitywnie załatwiona, ponieważ zachodziła kwestja czy mandat członka Rady wojewódzkiej da się pogodzić z mandatem poselskim.

Na posiedzeniu klubu posłów P. P. S. dnia 16. listopada prosił mnie p. Biniszkiwicz, abym zareferował uchwały posiedzenia Rady wojewódzkiej PPS. w sprawie kandydatury członka do Rady wojewódzkiej. Wtenczas przedstawiłem kandydaty p. Tomana. P. Biniszkiwicz zabrał wtedy głos i oświadczył, że według zasięgniętych przez niego informacji, mandat członka Rady wojewódzkiej nie koliduje z wykonywaniem mandatu poselskiego, czego najlepszym dowodem jest to, że z klubu Ch. D. także kandyduje p. Janicki, który mandat poselski wcale nie składa. Wobec tego on będzie kandydował.

Taka jest prawda, i p. Biniszkiwicz żadnym sprostowaniem nie potrafi zaprzeczyć, że się do Rady wojewódzkiej wbrew mojej woli wpełchnął.

Józef Machej.

—o0o—

## Domki robotnicze

Jak wiadomo ubiegłego roku Skarb Śląski przystąpił do budowy domków robotniczych w różnych punktach Śląska. Powstało ich około 900 w 19 miejscowościach. Domki te narobiły sanacji wiele kłopotu, gdyż są one budowane bardzo lichy i niepraktycznie. Poza to cena 14 do 16.000 złotych jest bardzo wysoka, tak że zwykły śmiertelnik nie może sobie pozwolić na kupno domku. Wreszcie i warunki sprzedaży oraz spłaty rat są niemniej haniebne. O tem wszystkim pisaliśmy już szczegółowo w swoim czasie.

Cóż jednak ludzie mają robić wobec katastrofy mieszkaniowej? Muszą kupować takie mieszkania, jakie daje województwo. To też większą część, bo 870 z tych budynków już sprzedano. Reszta około 40 czeka jeszcze na kupców. Budynki zakupowali przeważnie nie robotnicy, lecz bogatsi i lepiej sytuowani rzemieślnicy i wolne zawody.

—o—

## Głodówka więźniów

Z 54 więźniów, którzy rozpoczęli w Mysłowicach głodówkę, wytrwało jeszcze 27 osób, które dalej dobrowolny post kontynuują i są odżywieni sztucznie pod kierownictwem dr. Knapczyka. Reszta więźniów już uspokoiła się i zachowuje się wzorowo.

# Wiadomości bieżące

Piątek

11

stycznia  
1929

Dziś: Honoraty

Jutro: Arkadiusza

Wschód słońca: godz. 8 min. 10

Zachód słońca: godz. 16 min. 7

Wschód księżyca: godz. 8 min. 59

Zachód księżyca: godz. 16 min. 11

## TEATR POLSKI

Piątek — „Pomsta Jontkowa“.

Sobota — „Zygmunt August“ po poł. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota — „Pani Prezesowa“, wieczór 7.30.

Niedziela — „Domek trzech dziewcząt“ o godz. 3.30 po poł.

Niedziela — „Halka“ wieczór o 7.30.

### Teatr Polski na prowincji

Piątek — 11. bm. „Pani Prezesowa“ w Nowym Bytomiu.

Poniedziałek — 14. bm. „Domek trzech dziewcząt“ w Tarn. Górach.

Czwartek — 17. bm. „Domek trzech dziewcząt“ w Król. Hucie.

### Co dają kina?

Rialto — O czym się nie mówi rodzicom.

Pałacowe — Powrót z niewoli.

Corso — Znak Zorry.

Śląskie, Król. Huta. — Mocarz świata.

Apollo, Szarlej — Maciste.

—o0o—

## IV Walny Zjazd TUR w Krakowie

Dnia 3 i 4 lutego r. b. odbędzie się w Krakowie IV Walny Zjazd T. U. R. Otwarcie nastąpi dnia 3 lutego br. o godz. 10 min 30 w sali Teatru Starogo.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie, wybór Prezydium, powitania. 2) Ideologia T. U. R. (referat wstępny bez dyskusji). 3) Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego (decentralizacja pracy, zagadnienia organizacyjne, wydawnictwa itp.). 4) Czynniki wychowawczy w pracy T. U. R. 5) Robota wśród kobiet i robota wiejska. 6) Praca T. U. R. w organizacjach zawodowych. 7) Dziedzina sztuki w TUR. 8) Wybory 5-ciu członków Zarządu Głównego oraz członków Komisji Rewizyjnej. 9) Wolne wnioski.

Liczbę delegatów Oddziałów na Zjazd (w myśl § 38 p. 4 Statutu) ustala się w następujący sposób: na każdy Oddział przypada 1 delegat niezależnie od liczby członków. Oddziały, posiadające powyżej 50 członków, wybierają po 1 delegacie na każdych 50 członków.

### Nowa taryfa pocztowa

Od 1 stycznia obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Opłata od listu zwyczajnego wynosi 25 gr., ponad 250 gramów do 500 — 80, polecony — 50 gr., expres — 80 gr., karta zwyczajna — 15 gr., karta z odpowiedzią zwrotną — 30 gr., druki — 5 gr., ponad 25 do 50 gramów — 10 gr., ponad 50 do 100 gramów — 15 gr., do 200 gramów — 25 gr., do 500 gramów — 50 gr., do 1000 gramów — 60 gr. Próbkki towarów do 250 gramów — 25 gr., do 500 gramów — 50 gr., papiery handlowe — 25 gr., do 500 gramów — 50 gr., ponad 500 — 60 gr.

### Z działalności szpitala Bonifratów

W roku 1928 leczono i pielęgowano w szpitalu OO. Bonifratów w Katowicach 1844 chorych, z których opuściło szpital 1262 jako wyleczonych, 297 z polepszeniem, 21 niewyleczonych a 96 umarło. W leczeniu pozostało dnia 31. 12. 1928 r. 168 chorych. Pod względem wyznania było, 1778 katolików, 42 ewangelików, 1 prawosławny i 23 wyznania pozostałego. Ogólna liczba dni pielęgnacji wynosi 56724. Było więc w szpitalu przeciętnie 155 chorych dziennie a każdy z pielęgowanych pozostawał 30 dni w leczeniu. Od założenia szpitala, dnia 6. września 1874 r. do 31. grudnia 1928 r. przyjęto ogółem 66469 chorych.

W przeciągu roku zeszłego leczono i pielęgowano w tymże szpitalu 394 chorych bezpłatnie a 1450 chorych na rachunek różnych kas chorych, związków ubogich i na własny rachunek. W Laboratorium Roentgenowskim sporządzono 589 zdjęć i prześwietlań roentgenowskich. Naświetlań lampą kwarcową i lampą Solux na rozporządzenie lekarskie udzielono 352 chorym, których razem naświetlano 3507 razy, w liczbie tej znajduje się 116 osób z 612 bezpłatnymi naświetlaniami. U 213 chorych stosowano 2033 razy leczenie za pomocą diatermji, u 102 osób 512 razy bezpłatnie. U 20 chorych stosowano 189 razy kąpiele radioelektryczne i czterokomorowe, u 331 chorych 2586 razy nagrzewania łukiem elektrycznym.

W instytucie medykomechanicznym dla rekonwalescentów i w ambulatorjum tegoż instytutu leczono 69 uszkodzonych chorych oraz przychodnich. Ilość ćwiczeń wynosiła 835. Operacji wykonano w szpitalu Bonifratów 461.

Z kuchni szpitalnej wydano w roku zeszłym 53513 porcji obiadów lub kolacji bezpłatnie dla **biednych i bezrobotnych.**

# Co na to Główna Dyr. Funduszu Bezrobocia w Warszawie? Co powie Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej?

Krzywdzące uchwały Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku.

Pan starosta arbitrem i wnioskodawcą. — Setki bezrobotnych zdanych na śmierć głodową

Od czasu wyborów do Sejmu w powiecie naszym zauważyć można, iż czynniki rządowe dziwnie po macoszemu traktują sprawy ludności tujszej, której przynależność procentowo, jeśli chodzi o taki naprzykład okręg, jakim jest Bielsko i Czechowice, większa jest do PPS, aniżeli do tak zw. „sancji“ czy wreszcie chadecji, po której śladu nie pozostało. Tu bowiem koncentruje się cały ruch przemysłowy — tu też największą tworzymy siłę organizacji politycznych i zawodowych. Wynik tedy wyborów, nie był więc chyba niespodzianką dla panów sanatorów, ale potwierdzeniem, że rezolucje nasze to nie, jak pisze I.K.C. w Nr. z dnia 7-go stycznia br.: „słowa do kosza idące, z którymi nikt się nie liczy“, ale prawdziwa treść — żywe odzwierciedlenie nieklamanej siły proletariatu, który umiał w sposób zdecydowany odpowiedzieć na ataki z lewa i prawa idące. Zwyciężył!

Rozumie się, że zwycięstwo nasze (okręgu) nie mogło i nie zaważyło na zmianie systemu rządzenia państwem, który to system jak na dzisiejsze czasy tej „urojonej i rzeczywistej rzeczywistości“ siał się melodją znanej powiastki, niedawno przytoczonej przez tow. D. a zaczynającej się od słów: „gadał dziad do obrazu a... itd.“ stąd zemsta na tych wszystkich, którzy śmiało i bez obawy konsekwencji, które w nagrodę dziś na nich spadają, głosowali na listę PPS., która w rezultacie zwycięstwo u nas odniosła. Nie mogli porażki tej przeboleć ci u steru stojący „czwartacy“ postanowili tedy zemścić się na nas i mszczą się sromotnie. Najwięcej ucierpieli bezrobotni i cierpią, na których wprost orgje uprawiają.

### Kto winien troszczyć się o bezrobotnych?

Jeśli chodzi o bezrobotnych korzystających z świadczeń tak zw. „pomocy doraźnej“ to tu Rząd wyjątków nie robił, albowiem zarządzenie, mocą którego zostały wstrzymane zasiłki, nie miało lokalnego zastosowania, ale dotyczyło ono wszystkich bez wyjątku. Interwencje podpisanego z tow. posłem Regerem odniosły ten skutek, że Główna Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie, na wniosek pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej udzieliła w formie łaski, jednorazowego „ochłapu“ zaś Województwo Śląskie z rezerwowych funduszy, przyznało w okresie od lipca do września ubr. od 5-ciu do 10-ciu złotych tygodniowo na osobę. Po tym czasie i to odebrano bezrobotnym, a kiedy jak np. u nas w gminie Czechowicach, zgłosili się do Urzędu Gminy z prośbą o wsparcie, pan Komisarz Rządowy kazał im iść do P.P.S.

W taki to sposób nadużywa się władzy, zohydza się w oczach biednych ludzi partie i związki zawodowe, ażeby te ostatnie zastąpić „Federacją Pracy“, której agitatorzy weszli po fabrykach, zalecając jako „eliksir“ zbawienia. Do tego tematu powrócimy jeszcze niejednokrotnie, dziś chciałm o nowym napisać skandalu, jaki ma miejsce na podwórku Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku, którego przewodniczącym jest sam pan Starosta Duda.

### Co nam mówi sprawozdanie z funduszu dla bezrobotnych?

Leży przed nami sprawozdanie Funduszu Bezrobocia w Warszawie, z którego wynika, że okręg Bielski dał za rok 1927 — 462 697,02 złotych nadwyżki i jest na 6-tem miejscu w szeregu okręgów bezdeficytowych. Wydatki Wydatki administracyjne w/g wspomnianego sprawozdania, wynoszą w stosunku do ogólnej sumy wykazanej przez F. B. za rok 1927 6,51 proc., a zatem na Obwody, wiel-

kiego obciążenia w pozycji „administracja“ nie spostrzegamy. Nadwyżka tedy powędrowała do Warszawy. Podobnie było i w roku ubiegłym. Różnica ta tylko, że nadwyżka za rok 1928 według wszelkiego prawdopodobieństwa i danych, jakimi w tej chwili rozporządzamy, będzie sięgała jednego miliona złotych. Widzimy więc, że przy dobrej chęci i woli, można było znaleźć pokrycie na udzielenie zapomóg dla tych bezrobotnych, — którzy rozstali z pomocy doraźnej, a którą specjalnym rozporz. w marcu ub. roku wstrzymano zupełnie. Złośliwi utrzymują, że to za wybory, o których dość często w rozmowach prywatnych z ust pana starosty słyszeli. No ale to jeszcze nie wszystko! Ostatnio na wniosek pana Starosty, poczyniono dalsze ograniczenia; bo oto wstrzymano zasiłki tym wszystkim, którzy zarabiali powyżej 6 (sześciu) złotych dziennie, pomimo, że robotnicy ci zgodnie z ust. z dnia 18-go lipca 1924 r. podlegali ubezpieczeniu, opłacając przysługujące na nich procent z zarobków, na rzecz funduszu bezrobocia. Tak to panowie pracodawcy - przedstawiciele miast i gmin, pod przewodnictwem pana starosty, który zresztą sam był wnioskodawcą, mimo protestu z naszej strony uchwałę tę przeprowadzili, a Główna Dyrekcja w Warszawie, łaskawie i wspaniałomyślnie akceptowała raczyła.

Zapytujemy tedy Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Główną Dyrekcję F. B. w Warszawie — co czynić?

### „Rzeczywista rzeczywistość“

Setki starców, którym zamknięto bramy fabryk, przymiera głodem — a Rząd dno nędzy ich pogłębił, odbierając zasiłki, jako jedyne źródło gwarantujące im jaką taką vegetację. Czyż to nie wstyd, ażeby w tej polaci ziem naszych, które o krok sąsiadują z Czechami z jednej, a Niemcami z drugiej strony, działały się rzeczy wprost potworne? I któż — pytamy — kto ma sumienie żądać od nieszczęśliwców tych prawości, skoro im odebrano środki do życia, wypędzono z fabryk jako sprzęt przestarzały, nie wytrzymujący pędu dzisiejszej racjonalizacji i z takim spokojem patrzymy na nędzę tych ludzi, na ich skostniałe od zimna palce, żebrzących o suchy kawałek chleba.

Oto nieklamana rzeczywistość, oto obraz „Nowego Życia“ za rządów obecnych, obraz przypominający czasy, o których zapomnieć silimy się nadaremnie. Oto obraz proletariusza śląskiego, który krwawił się o każdą piędź ziemi — zdobywał fabryki, które dziś przechodzą w ręce kapitalisty Harrimana, a ziemia — potem trudu roboczego rozszona, w rękach książąt i magnaterji upadłej, a którą w czasie walk plebiscytowych i powstań, robotnikowi obiecywano. Robotnik zdany dziś na łaskę bezwzględnego kapitału rekinów amerykańskich, jęczy pod ciężarem niesprawiedliwości, ugina się przy ciężkim kiloła uderzeniu, sprzedaje młodocność swoją za kilka złotych dziennego zarobku, ażeby na stare lata żebrać pod murami domów, prosić o jałmużnę. Rząd mimo tylokrrotnych obietnic ubezpieczenia na starość nie wprowadził. Ustawa o czasie pracy stała się iluzoryczną, lamia ją fabrykanci tolerowani przez władzę, nakładające na nich tak śmiesznie małe kary, że „krzywdą“ ta jest dla nich rentującym się nieźle interesem.

Bezrobotnych pozbawiono zasiłków. Tysiące głodnych przed murami fabryk. Nędza coraz to traszniejsza — głód, coraz to nowe pożera ofiary. To jest ta rzeczywista rzeczywistość, której nie przytłumi okrzyk „Niech żyje“.

Rusińek Kazimierz.

### Echa katastrof na „Kleofasie“

Ponieważ zostało w wielu wypadkach stwierdzonym, że winę częstych wypadkach śmiertelnych przy pracy na kopalni Kleofas ponosi jej kierownictwo, doprowadzające nadto nieraz do absurdalnych zatargów z robotnikami, Generałna Dyrekcja Spółki Giesche zawiesiła w urzędowaniu nadsztykownika Jungstia, polecając równocześnie temuż, oraz inspektorowi Tomaschewskiemu, nadsztygarom Ebertowi i Wystrychowskiemu wniesienie prośby o spensjonowanie, grożąc w przeciwnym razie zwolnieniem.

Był to już najwyższy czas. Bowiem opinja publiczna Śląska była porządkami tam panującymi ogromnie wzburzona. Zaznaczyć wypada, że wszyscy wymienieni są Niemcami.

### Nowa fabryka nawozów sztucznych

Jak już donosiliśmy w Wyrach, w powiecie pszczyńskim, powstaje duża nowa fabryka nawozów sztucznych. Budowa jej jest prawie już na ukończeniu i ma być uruchomioną z początkiem lutego. Fabryka jest budowana zupełnie nowoczesnie według planów amerykańskich. Maszyny sprowadzono z Anglii.

Większość akcji posiada firma „Oswag“ z Górnych Łazisk. Poza tem uczestniczą także banki szwajcarskie i magnat pszczyński. Prąd elektryczny do fabryki będą dostarczały własne zakłady elektryczne „Elektro“ w Łaziskach. Budowa fabryki kosztowała około 10 milionów złotych.

### „Rozwój“ Cieszyna

Związek miast polskich przygotowuje na ogólnokrajową wystawę w Poznaniu własny pawilon. Miasta zostały zaproszone do wygotowania wykresów świadczących o rozwoju miast w ostatnich dziesięciu latach. Ponieważ miasto Cieszyn należy także do Związku miast, przeto miało także obowiązek dostarczenia na wystawę odpowiedniego materiału statystycznego.

Rada gminna wybrała komisję do przygotowania odnośnych wniosków. Trwało to dosyć długo zanim komisja przyszła na posiedzenie, dnia 8. stycznia br. z wnioskiem, aby zamiast żadanego przez Związek Miast materiału, przeprowadzić siłmowanie miasta i okolicy, za co miasto miało zapłacić „drobnostkę“ 1.500 zł. Jeżeli się zważy, że film Cieszyna i okolicy został sporządzony kosztem miasta przed 2 laty, to dochodzimy do przekonania, że wysiłek komisji był nielada.

Po przemówieniu tow. Macheja odstąpił wreszcie od tego genialnego wniosku a ks. prałat Londzin jako burmistrz miasta, oświadczył, że miasto Cieszyn naprawdę niema się czem poszczycić i nie będzie mogło nic wystawić. Radzimy ks. Londzinowi aby wysłał do Poznania kilku robotników miejskich jako okazy, które on bardzo daleko doprowadził w sztuce głodowania.

Tak to wygląda gospodarka miejska czarnej reakcji, zachwalanej przez różnego kalibru blagierki ilustrowane.

Zobaczmy z jakimi „trofeami“ ks. Londzin stanie w jesieni przed wyborcami.

## Z Katowickiego

## Szmugiel kwitnie.

W tych dniach przeprowadzono znowu szereg rewizji w Katowicach u licznych osób za szmuglowanymi towarami. I tak u niejakiego inż. Wybrańca znaleziono 150 cygar niemieckich. W tym wypadku Skarb państwa ukroćcono na 800 zł. przy cde. U Hellermanna straż graniczna znalazła większą ilość szmuglowanych wyrobów tytoniowych. W tym wypadku państwo poniosło stratę 300 zł.

Wreszcie u niejakiego Otona Blocka, obywatela niemieckiego znaleziono przemycony rewolwer marki „Parabellum“.

Wszystkie towary uległy konfiskacie a osoby odpowiadają będą przed sądem.

## Rozwój Katowic w przyszłości.

Dowiadujemy się, że w projekcie jest budowa całego szeregu różnych fabryk na terenie Ligoty Pszczyńskiej. W wykupiono już od magnata pszczyńskiego wiele parcel. W ten sposób Ligota staje się przyszłością Katowic.

## Targ na bydło i konie

We wtorek 22 bm. odbędzie się w Katowicach na placu przy ul. Piotra Skargi, na zachód od hali targowej targ na konie i bydło.

Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, owce, kozy i świnię i to w czasie od godziny 9—11 przedpołudniem.

## Chciał umrzeć pod kołami pociągu.

W ubiegłą środę usiłował pozbawić się życia Głocak Antoni z Bytkowa. Mianowicie położył się on na tor kolejowy między Bytkowem a Chorzowem w chwili, gdy nadjeżdżał od Chorzowa pociąg. Kierownik pociągu zauważył wymienionego i maszynę zatrzymał. Głowacek wtedy zbiegł w stronę Bytkowa. Przyczyny usiłowanego samobójstwa dotąd nie stwierdzono.

## Czy osobiste porachunki?

Onegdaj zgłosiła policji Duszyńska Anna z Małej Dąbrówki, że wracając z mężem Edmundem do domu, została zaczepiona na ul. Hallera przez 2 nieznanych osobników, z których jeden pchnął nożem Duszyńskiego Edmunda w okolicę lewego ucha. — Wymienionego odstawiono do szpitala hutniczego w Roźdzeniu. Jako sprawcy wchodzi w rachubę niejakcy Józef i Paweł K. z Roźdzenia. — Duszyńskiemu niebezpieczeństwo życia nie grozi.

## Nieudane włamanie.

Ostatnio zgłosił telefonicznie Lislak Wilhelm, przedstawiciel firmy Miks i Genest, że w nocy z 6. na 7. stycznia usiłowali się włamać złodzieje do biur firmy w Katowicach. Wywiercili oni 5 otworów w drzwiach przedpokoju obok zamku, lecz wskutek bezpiecznego zamknięcia nie udało im się dostać do wnętrza, wobec czego ulotnili się w niewiadomym kierunku.

## Z Świętochłowickiego

## Kradzież.

Dnia 8. bm. zgłosiła na komisariacie w Nowym Bytomiu kupcowa Marja Pietruszkowa, że dnia 29. grudnia i 5. stycznia włamali się do jej piwnicy nieznani sprawcy zapomocą oderwania deski od zamkniętych drzwi, skąd skradli kilka butelek koniaku Szmalenberga i wina wartości około 300.— zł. W toku dochodzeń stwierdzono, że złodziejami są Karol W., Jan K., i Jerzy Ch. z Nowego Bytomia. Po ukończeniu dochodzeń odstawi się młodocianych, liczących po 16 lat, złodzieje do Sądu w Król. Hucie.

## Staruszka w płomieniach.

W niedzielę zapaliło się ubranie Franciszki Zawadzkiej z Chropaczowa od żelaznego piecyka w mieszkaniu, przez co popaliła się na ciele i wskutek tego tego samego dnia zmarła w szpitalu w Piasznikach.

Również na kopalni „Szarlej Biały“ w Brzezinach zostali poparzeni przez prąd elektryczny robotnik Banasik Maksymilian z Siemianowic i Chmiel Wiktor z Brzeziny. Przewieziono ich do szpitala w Siemianowicach.

## Z Królewskiej Huty

## Gwiazdka dla dzieci

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego „Siła“ w Król. Hucie, aczkolwiek skromne, postanowiło urządzić dla dzieci gwiazdkę. Uroczystość ta odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 u p. Pasternaka. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna.

## Porzucenie dziecka.

Hobik Anna z Król. Huty zameldowała, że niejaką Marja W. z Kołomyji pozostawiła u niej dziecko 10-dniowe, oświadczając że idzie tylko po pieniądze. Dotychczas nie powróciła.

## Sprzeniewierzenia

z Bednarek Rozalji, Alfred L. i Augustyn W. z Król. Huty sprzeniewierzyli kwotę 167 zł, którą im doręczyła na kupno papierosów.

Golf Wincenty z Król. Huty zameldował, że niejaki G. pobrał w Kasie Oszczędności kwotę 3 tysiące złotych za pomocą sfałszowanego zaświadczenia, opiewającego na nazwisko Golia.

## Napad

Posterunkowy policji Franciszek Plutowski zameldował, że 7 bm. w czasie pełnienia służby na drugim posterunku w Król. Hucie przybył do niego nieznany osobnik i bez wszelkiego powodu usi-

## Bogaty żebrak

Na dworcu nowojorskiej kolei podziemnej występował całymi dniami żebrak, który sprzedawał dwucentowe szczyryki po 12 centów za sztukę. Policja aresztowała domniemanego żebraka i stwierdziła, iż w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy zarabiał on nie mniej, niż 100 dolarów dziennie. Dawniej zamieszkiwał on pokój za 10 dolarów tygodniowo na 8-jej avenue. W ostatnich czasach wynajął willę za miastem, zaangażował lokaja i zamierzał podobno „zmienić fach“. Majątek owego „żebraka“, uzbie-

rany z kilkucentowych datków, wynosi przeszło 40 tysięcy dolarów, posiadane zaś przezeń pod Bostnem place wzrosły w cenie wtrójnasób. Po stwierdzeniu, że aresztowany „żebrak“ jest ponadto synem bogatej wdowy z Massachusetts, sędzia śledczy zażądał odeń tysiąca dolarów kaucji. Żebrak poszperał w swych łachmanach, wyciągnął tysiąc dolarów, — i tegoż dnia opuścił Nowy Jork w towarzystwie swe- go lokaja.

—o—

łował popchnąć go nożem w pierś. Plutowski odskoczył w bok i wy dobył szablę w celu własnej obrony. Obeszło się jednak bez cięcia, gdyż nadchodzący trzej mężczyźni pomogli mu ubezwo- dnić napastnika, odebrać nóż i zaprowadzić go na komisariat. Osobnikiem tym jest niejaki Franciszek B. z Chorzowa.

## W Król. Hucie kradną

Przybyłski Andrzej z Katowic zameldował kradzież pary trzewików na dworcu kolejowym. Piotr Z. został doniesiony za kradzież zegarka damskiego na szkodę Muszyńskiej Rozalji. Feflik Anna przyszła się poskarżyć policji, że nieznany złodziej skradł jej w hali targowej torebkę ręczną z 15 zł, kartę cyrkulacyjną i rękawiczki. Również Hirsz Piotr zameldował, że skradziono mu na dworcu kolejowym w poczekalni portfel z zawartością około 25 zł, bilet okresowy i różne dokumenty osobiste.

## Z Tarnogórskiego

## Nowa fabryka papieru

Jak informujemy się jest projektowana budowa nowej fabryki papieru w Pinowcu pod Tarn. Górami. Produkcja będzie wynosiła 10.000 wagonów papieru rocznie. Plany już są gotowe i z wiosną ma się rozpocząć budowa. Fabryka buduje spółka akcyjna „Lignoza“.

## Z Bielskiego

## Wielkie zgromadzenie bezrobotnych w Czechowicach

W ubiegły piątek odbyło się tu wielkie zgromadzenie bezrobotnych. Przybyli oni z Czechowic (Zebraczy) Dziedzic, Mazańcowic, Ligoty i okolicy. Do zgromadzonych przemówił tow. Rusinek sekr. Okr. Rady Rob. w Czechowicach. Po obszernej dyskusji, jaka się wywiązała w związku z ostatnio powziętą uchwałą Z. O. F. B. w Bielsku, na mocy której zostały wstrzymane zasiłki, zgromadzeni uchwalili: potępić z całą stanowczością krzywdzące zarządzenie i wyrazić z tego tytułu jaknajenergiczniejszy protest a zarazem domagać się przywrócenia zasiłków dla robotników sezonowych, bez względu na wysokość ich zarobków w czasie ich zatrudnienia. Uchwała bowiem orzeka, że kto zarabiał więcej jak sześć złotych dziennie, traci prawa do uzyskania zasiłków. Wreszcie bezrobotni domagali się przwznania zapomogi tym wszystkim, którzy korzystali z pomocy doraźnej.

## Czyje futro

W listopadzie zakwestjonowano u znanego włamywacza Edwarda Hellera w Skoczowie krótkie futro koloru zielonkowego, podbite białymi i czarnymi skórkami owczymi, albowiem zachodzi silne podejrzenie, że takowe pochodzi z przestępstwa i zdeponowano je na posterunku policji w Skoczowie gdzie po udowodnieniu prawa można je odebrać.

Redaktor odpowiedzialny Roman Motyka, Kamień, pow. Rybnicki  
Wydawca: Komitet Obwodowy PPS na G. Śląsku. — Członkami „Gazeta Robotnicza“: Drukarnia wydawn., Sp. z ogr. odp., Katowice

## Kącik radiowy

Piątek, dnia 11. stycznia.

11.56—12.10 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, komunikatu lotniczo - meteorologicznego z Warszawy oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 do 13.00 Przerwa. — 13.00—13.15 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 13.15—15.45 Przerwa. — 15.45—16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 16.00—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45—17.00 Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. — 17.00—17.25 Wykład historii Polski. — 17.25—17.50 Odczyt p. t.: „Szlakami idei jugosłowiańskiej“ — wygł. Dr. Vilim Francic, lektor U. J. — 17.55—18.50 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.50 do 19.10 Rozmaitości. — 19.10—19.35 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Przegląd radiowy“ — wygł. Dr. W. Wilkosz, Prof. U. J. — 9.45—19.55 Komunikat sportowy. — 19.56—20.00 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. — 20.00—20.15 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15—22.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. — 22.00 do 22.30 Transmisja komunikatu lotniczo - meteorologicznego i PAT. z Warszawy. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi Dyrektor Programów Stacji Nadawczej „Polskie Radio Katowice“ — Prof. Stefan Tymieniecki.

## Odpowiedzi Redakcji

Tow. Rózek — Za zaproszenie serdecznie dziękuję. Przybyć nie mogę, gdyż mam odczyt w Mysłowicach o tej samej porze.

Wójcik z Giszowca — Zwróciłem tow. Majorowi uwagę. Bilety dostaniecie.

## Z ruchu kulturalno-oświatowego

Mysłowice — W niedzielę, 13 bm. o godz. 4-jej u p. Galbasa odczyt na temat: „Wielka rewolucja francuska“ z przeżroczami. Ref. Kawalec.

Chropaczów — W piątek, 11 bm. o godz. 6 u p. Ondraszka (dawn. Kulik) odczyt na temat „Górnictwo polskie w świetle badań Komisji Ankietowej“. Ref. tow. Kawalec.

Knurów — W sobotę 12 bm. o godz. 6 (lokal na afiszach) odczyt na temat „Liga Narodów“. Referent tow. Kawalec.

## Odwołanie zebrania

Bielszowice — Zebranie zgłoszone na 13 bm. odbędzie się dopiero w niedzielę, 20 stycznia.

## Zebranie członków

Zebranie członków Związku Pracowników Użyteczności Publ. w Katowicach odbędzie się w Hotelu Centralnym o godz. 10 dnia 13 bm.

**Nadzwyczajna okazja dla każdego!**

Z okazji Nowego Roku postanowiliśmy tanio wyprzedać stare zapasy, które każdy z Was może nabyć o połowę taniej, niż w Waszych miejscowościach.

Wszyscy kuncy z całego kraju, a nawet z zagranicy kupują wszelkie towary w Łodzi, za które Wy później ciężko zapracowanymi pieniędzmi płacicie znacznie drożej. — Firma nasza daje możność każdemu nabywanie towarów z pierwszego źródła wprost z Łodzi o połowę taniej, niż w Waszych okolicach, bo cały komplet towarów, nadający się do każdego domu

**tylko za 35 zł.**

a mianowicie: 1 szt. białego płótna, w najlepszym gatunku z marką „Widzewskiej Manufaktury“ zawierająca 17 mtr. na 6 koszul męskich lub 9 damskich, 3 ręczniki kuchenne, 1 obrus zakardowy biało-wzrosty, dobry do prania, 6 chusteczek białych do nosa, 2 pary skarpatki wełniane i 1 krawat wełniany. To wszystko razem wysyłamy tylko za 35 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zawiadomienia. — Płaci się przy odbiorze towaru.

U w a g a: Kupujący nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwracamy. Ci, którzy nadeszła zaraz 3 zł. nie płacą kosztów opakowania i opłaty pocztowej.

Omijajcie pośredników i przekupniów, napiszcie zaraz do naszego składu fabrycznego

**„Polska Produkcja“**  
Łódź, ulica Killińskiego 44.

— Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki bezpłatnie! —

**Każdy kupiec** dbający o rozwój swego interesu, ogłasza tylko w „Gazecie Robotniczej“

**Wszelkie druki**

wykonuje gustownie, szybko i po umiarkowanych cenach

**Drukarnia „Gazety Robotniczej“**  
Katowice, Teatralna 12.